

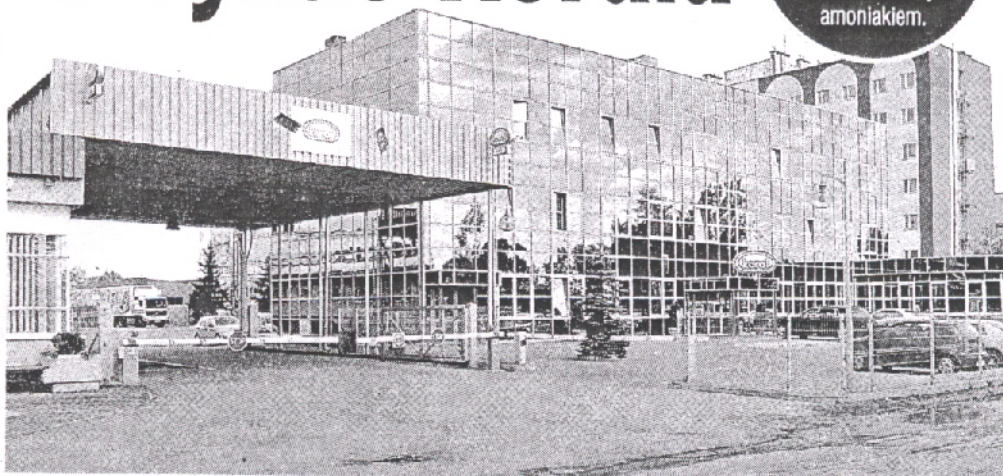
RZESZÓW. Dalszy ciąg sporu między deweloperem i producentem lodów

Super Nowości 9.09.2010r.

WIOŚ nie chce zamykać Korala

WY, WI
10.09.10

Przedstawiciele Korala twierdzą, że nie było żadnej modernizacji i rozbudowy należącej do zakładu Instalacji z amoniakiem.



Fot. Bartosz Frydrych

Krzysztof Kuchta

kkuchta@pressmedia.com.pl

Według Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, nie ma podstaw do zamknięcia zakładu firmy Korala przy ul. Trembeckiego. O taką decyzję wniosowała spółka Wisłok Inwestycje. WIOŚ z oficjalną odpowiedzią czeka jeszcze na stanowisko nadzoru budowlanego i władz miasta.

Przypomnijmy, że spółka Wisłok Inwestycje, która przy ul. Siemieńskiego buduje osiedle mieszkaniowe, zarzuca pobliskiemu Koralowi nielegalną rozbudowę instalacji z amoniakiem. Inwestor chce, by produkujący lody zakład został zamknięty. Chodzi o to, że Korala stara się o uznanie go za zakład zwiększonego ryzyka. Wszystko dlatego, że zgodnie z ekspertyzą, zakładowa instalacja mieści aż 57 ton amoniaku, co przekracza ustalone przepisami 50 ton.

Korala deklaruje, że mimo zwiększonej pojemności, instalacja nadal zawiera 35 ton.

Wisłok zawiadomił m.in. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i prokuraturę. Ta wszczęła dochodzenie w sprawie domniemanego poświadczenia nieprawdy w dokumentach.

Kontrole nic nie wykazały

Natomiast, jak informuje WIOŚ, podstawą prawną do wstrzymania działalności podmiotu korzystającego ze środowiska daje art. 364. ustawy Prawo ochrony środowiska. Postępowanie takie wszczynają się z urzędu, gdy kontrola wykaże występowanie nieprawidłowości.

Ostatnia kontrola kompleksowa przeprowadzona została w zakładzie od 20 do 27 lipca 2010 r. Z dokonanych ustaleń wynika, że w firmie nie występują nieprawidłowości w zakresie przestrzegania przepisów o ochronie środowiska, a tym samym brak jest podstaw do

wszczęcia postępowania w trybie art. 364. wyżej wymienionej ustawy - wyjaśnia Ewa J. Lipińska, podkarpacki wojewódzki inspektor ochrony środowiska.

Wisłok Inwestycje twierdzi co innego

WIOŚ nie będzie też przeprowadzał ponownej kontroli. Z udzieleniem spółce Wisłok odpowiedzi czeka na zajęcie stanowiska w sprawie ewentualnej samowoli przez nadzór budowlany i uzyskanie wyjaśnień od prezydenta Rzeszowa, czy istnieje zagrożenie dla zdrowia ludzi.

Tymczasem Wisłok Inwestycje twierdzi na blogu zarządu spółki, że pismo datowane na czerwiec 2010 roku ewidentnie pokazuje, że WIOŚ wiedział o tym, że Korala rozbudował instalację. Z pisma ma wynikać, że w 2010 r. w Koralu przeprowadzono zmiany technologiczne skutkujące zwiększeniem pojemności instalacji.